**1.**

A jak poszedł król na wojnę,

Grały jemu surmy zbrojne,

Grały jemu surmy złote

Na zwycięstwo, na ochotę...

**„A jak poszedł król na wojnę”**

**2**.

A jak poszedł Stach na boje,

Zaszumiały jasne zdroje,

Zaszumiało kłosów pole

Na tęsknotę, na niedolę...

**„A jak poszedł król na wojnę”**

**3.**

Król na zamek wraca zdrowy (...)

 A jak wjeżdżał w jasne wrota,

Wyszła przeciw zorza złota

I zagrały wszystkie dzwony

Na słoneczne świata strony.

**„A jak poszedł król na wojnę”**

**4.**

Czy to bajka, czy nie bajka,
Myślcie sobie, jak tam chcecie,
A ja przecież wam powiadam:
Krasnoludki są na świecie

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi”**

**5.**

 Za górami Karpatami,

Za trójpuszczą, za głęboką,

Stała sobie mała chatka,

Chatka zwana „Boże Oko”.

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi”**

**6.**

W górach, w jamach, pod kamykiem,

Na zapiecku czy w komorze,
Siedzą sobie Krasnoludki
W byle jakiej mysiej norze.

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi”**

**7.**

Zima była tak ciężka i długa, że miłościwy Błystek, król Krasnoludków, przymarzł do swojego tronu. Siwa jego głowa uczyniła się srebrną od szronu, u brody wisiały lodowe sople, brwi najeżone okiścią stały się groźne i srogie; w koronie, zamiast pereł, iskrzyły krople zamarzniętej rosy…

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi”**

**8.**

**—** Nasz uczony kronikarz Koszałek-Opałek pójdzie obaczyć, czy już wiosna przyszła (…)Ten, jak zwykle, siedział nad ogromną księgą, w której opisywał wszystko, co się od najdawniejszych czasów zdarzyło w państwie Krasnoludków, skąd się wzięli i jakich mieli królów…

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi”**

**9.**

Koszałek-Opałek zaraz się na wyprawę zbierać zaczął. Przyrządził sobie garniec najczarniejszego atramentu, potem wyszykował wielkie gęsie pióro, które, iż ciężkie było, musiał je jak karabin na ramieniu dźwigać; ogromne swoje księgi na plecach sobie przytroczył…

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi”**

**10.**

Czy, że strumień tu błękitny
Tak spokojnie, cicho płynie,
Czy, że gwiazdka drobna, jasna,
Tli nad chatą w letnim zmroku …

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi”**

**11.**

Bezpiecznie pasła gąski swoje Marysia, bezpiecznie o zmroku do zagrody stadko swoje gnała, a jedynym jej pomocnikiem był mały, żółty piesek, Gasio, który ogromnie dziewczynkę polubiwszy, całe dnie przy niej na łączce przesiedział.

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi”**

**12.**

Tymczasem mgła poranna z wolna się rozpraszać zaczęła, ukazując czysty błękit wiosennego nieba. Zagęgały gąsiory, zakrzyknęły gęsi, tu, ówdzie zapiał kogut na wysokiej grzędzie;  zaryknęło wypędzone na wczesną paszę bydło….

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi”**

**13.**

Podniósł się teraz krzyk srogi wśród gęsi, które rozbójnika poznawszy, uciekały przed nim, jedne piechotą w pole, inne na skrzydłach się rwąc (…)

Ale Sadełko jednym susem za tymi biegł, które na skrzydłach utrzymać się nie mogąc, spadały na ziemię (…) przed samą paszczą lisa…

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi”**

**14.**

Szła Marysia, zasłuchana w huk wód i w huk głazów, i w szmery drobnych strumyków, i w szumy piór orlich. I szła, zapatrzona w ogromne budowania gór i w szczyty ich wyniosłe.

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi**

**15.**

— …Straszna i potężna jest królowa Tatra. Wysoko nad ziemią wzniesiona jej głowa! Korona lodów na skroni, śniegów zasłona spływa po jej szyi, mgły sinej szata postać jej odziewa. Jej oczy posępne i mściwe rzucają błyskawice…

**„ O krasnoludkach i o sierotce Marysi”**

**16.**

I miasto, i wioska
To jeden nasz świat!
I wszędzie, dziecino,
Twa siostra, twój brat.

**„Nasz świat”**

**17.**

I wszędzie, dziecino,
Wśród lasów, wśród pól,
Jak ty, czują radość,
Jak ty, czują ból.

**„Nasz świat”**

**18.**

Jaskółeczka do nas wraca
Z oddalonej drogi.
Śpiewem wita wioskę miłą,
Miłej chaty progi.

**„Jaskółeczka”**

**19.**

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy!
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep piastowy,
Nie damy, by nas zniemczył wróg…
– Tak nam dopomóż Bóg!

**„Rota”**

**20.**

Tatrzańskie stoki w ziołach toną
I noszą odzież rozkwieconą,
Na mchu stawiają stopy bose
I traw oddechem piją rosę…

**„**[***Na szczytach***](http://pl.wikisource.org/wiki/Poezye_wydanie_zupe%C5%82ne%2C_krytyczne_tom_I/Na_szczytach)**”**

**21.**

Warszawo, Warszawo, ty czerwienny grodzie!
Obrano cię niegdyś królową w narodzie.
Nie obrano ciebie dla twojej urody,
Jeno dla tej Wisły, dla tej Białej wody…
Jeno dla tej starej mazowieckiej ziemi,
Co cię kołysała szumami leśnemi…

**„Warszawo”**

**22.**

A ta śliczna Wisła
Na Śląsku wytrysła (…)
Przeleciała Kraków,
Poszła pod Warszawę,
Rozśpiewała swoim szumem
Każde serce prawe!

**„Jak szła Wisła do morza”**

**23.**

A góra tam stoi, co Wawel się zowie,
I dźwiga pamiątki po starym Krakowie,
Tam w grobach podziemnych,
Wśród lochów tych ciemnych
Śpią króle w koronach na głowie...

**„Kraków”**

**24.**

Wstał na gnieździe Orzeł biały,
Pióra mu się w blask rozwiały...
Gdzieś do Boga z skargą leci...
— Prusak męczy polskie dzieci!

**„ O Wrześni”**

**25**.

Kochasz ty dom, rzeźwiącą woń
Skoszonych traw i płowych zbóż,
Wilgotnych olch i dzikich róż,
Co głogom kwiat wplatają w skroń?

**„Pieśń o domu”**

**26.**

Tam, w moim kraju, w dalekiej stronie (…)Wstaną rycerze w serc żywych mocy,
Wstaną rycerze, dosiędą konie,
Zapalą gwiazdy w złotej koronie.

**„Tam, w moim kraju”**